

*Pro Coelio*, 19: „... unum senatorem... qui vobis gratificari vellet, inventum.” Podobnie Liwiusz *Ab Urbe condita* 3, 27,8: „sequere milites inter se gratificantes ducibus clamabant”. Laktancjusz w *De ira Dei* 2,7; 16,2 *gratificari* przeciwstawia *irasci*. Zaś św. Augustyn w *Quaest. ev.* 2, 38,3 wraca do pierwotnego znaczenia *gratificari* — okazać się życzliwym, przychylnym. Wulgata używa tylko raz słowa *gratificare* w Liście do Efezjan 1,6: *In laudem gloriae gratie suae, in qua gratificavit nos dilecto filio suo*. Św. Augustyn komentując to miejsce (*Praed.* 18, 36) zwraca uwagę na sens kazuistyczny *gratificare* i etymologię pisząc: *Sic dictum est gratificavit a gratia, sicut et iustificavit a iustitia*.

Należy jeszcze dodać, że wyrażenie *gratificare* służyło nie tylko do oddania greckiego *charitoo*, lecz także *eucharisteeo*. W Kodeksie Boernerianusa listów św. Pawła (2 Kor 1,11) znajdujemy: *ut in multa facie quae in vobis est gratia per multos gratificetur pro nobis...* Wulgata to samo miejsce oddaje: *ut ex multorum personis, eius quae in nobis est donationis, per multos gratiae agantur pro nobis...*

A więc wcześniejsze istnienie słowa *gratificor* przeszkadzało przyjęciu nowego terminu *gratificare*, który miał mieć bezpośrednio i ściśle powiązanie z *gratia* — łaską Bożą, i dlatego to wyrażenie nie przyjęło się i nie stało się terminem technicznym. Szukano więc innego odpowiednika łacińskiego i znaleziono peryfrazę *gratia plena*, która przyjęła się powszechnie w tradycji chrześcijańskiej i nie zawiera dwuznaczności.

Kraków

Ks. STANISŁAW BZOWSKI

Ks. Bogusław Nadolski TChr

## SPOTKANIA LITURGICZNE 1972

VII już z kolei sesja grupy LITURGIE ET MONASTERE odbyła się w uroczym zakątku, pełnym zieleni, opactwie sióstr Dominikanek w Montefontaine. Sesja zgromadziła blisko 80 uczestników z różnych miast Belgii i Francji. Atmosferę sesji kształtowały uprzejme i usługowe siostry, starannie przygotowana i sprawowana liturgia, referaty, a także prace w zespołach. Tematem wiodącym była *Wspólnota i jej liturgia w życiu dzisiejszego Kościoła*. W całości wygłoszono 10 referatów nie licząc sprawozdań z dyskusji w zespołach.

Rozważania pierwszego dnia koncentrowały się wokół wspólnoty, która jest świadoma siebie, która jest wspólnotą osób. Równocześnie należy mieć na uwadze fakt, że wspólnoty zakonne istnieją w Kościele. Autor przypomniał uczestnikom stwierdzenie Kierkegaarda i Newmana, iż nieobecność zakonów w Kościele stwarza ogromną pustkę. Wspólnoty zakonne istniejące w Kościele są ciągle interpelowane przez Kościół, który chce by dawały one świadectwo o Chrystusie Zmartwychwstałym, by całkowicie

poświęcały się szukaniu Boga, by z innymi dzielili te poszukiwania, by przede wszystkim oblicze Kościoła, które pokazuje było „mówiące” i w pełni autentyczne.

Uwagę uczestników w drugim dniu zajmowała sprawa liturgii we wspólnocie. Miejsce należne liturgii we wspólnocie przyzywa dwie sytuacje: przygotowanie do liturgii i kontynuowanie jej. Prelegentka-siostra zakonna więcej uwagi poświęciła kontynuowaniu liturgii. Kontynuowanie to wyraża się w pełnieniu misji kapłaństwa Chrystusowego w jego funkcjach:

kapłaństwo duchowe to przede wszystkim styl życia wspólnoty, królestwo duchowe — to wolność i służba, wymiar zaś profetyczny zamyka się w rozumieniu wspólnoty jako sakramentu jedności i komunii.

Życie i liturgia są ze sobą nierozdzielnie związane. Z życia kroczymy do liturgii, a z liturgii ku życiu. Liturgia sprawowana we wspólnotach musi posiadać charakter jak najbardziej osobowy (*liturgie personnalisée*). Wspólnota bowiem jest wspólnotą osób. Celebracja liturgiczna jest w jakimś stopniu odbiciem wspólnoty i winna angażować wszystkich. Liturgia jest rzeczywistością zadaną, równocześnie celebracją, w której dokonuje się twórczość. W ten sposób rozważania doprowadziły do tego, co było najciekawsze w czasie sesji, do rozważań na temat spontaniczności w sprawowaniu liturgii. Jeden z referatów nosił tytuł; *Accueillir et célébrer l'imprevu*. Istnieje bowiem ciągle niebezpieczeństwo sklerozy. Toć prawdą jest że „u chrześcijanina poetycki pogląd na świat jest obowiązkiem. Musimy wszystkim rzeczom nadawać zabarwienie wiary, musimy widzieć boży sens w każdym zdarzeniu i ponadludzka dążność.... cnoty właściwe chrześcijaninowi mają charakter szczególnie poetyczny — łagodność, szlachetność, współczucie...” Słowo spontaniczności nie posiada jednak ustalonego znaczenia. Każda epoka dodawała pewne rozumienie. Właściwe rozumienie tego słowa było przedmiotem referatu: *La spontanéité dans la vie de la communauté et dans sa liturgie*. Pomijając drobniązgowce sprawozdanie, stwierdzić trzeba, że spontaniczność zawiera w sobie:

a) nieobecność czynnika zewnętrznego

b) źródło działania znajduje się w samym podmiocie.

Ekspresja spontaniczności jest również konieczna dla życia osoby, jak objawienie się wolności. Jest rzeczą oczywistą, że spontaniczność zakłada pewien klimat w grupie, akceptuje wszystkich członków grupy, a dalej zaangażowanie wszystkich, zaangażowanie to wynika z integracji z grupą. Momentem istotnym pozostanie tu zawsze zaangażowanie się osoby. Dlatego też podkreślano, iż istnieje bardzo ścisła zależność między osobistym życiem modlitwy uczestników wspólnoty, a modlitwą liturgiczną, wspólnotową. Można powiedzieć mając to na uwadze, iż liturgia jest „formą osobistej modlitwy”. To ten sam poryw serca, ale wyrażający się w różny sposób. (referat: *Liturgie communautaire et vie personnelle*). Spontaniczność w żadnym wypadku nie oznacza improwizowania bez żadnego przygotowania. Wręcz przeciwnie wymaga wydośroślenia i przygotowania tak ze strony uczestników, jak i celebransa. Nie może być tu mowy o jakichkolwiek receptach. Na tej płaszczyźnie jest mowa o p r a w d z i e:

1. o prawdzie wobec Żywego Chrystusa — celebrans nie zasłania Chrystusa, prawdzie winien Go ukazywać;
2. o prawdzie wobec wspólnoty — celebracja zależy od życia wspólnoty; celebrans winien się zwracać w prawdzie do braci, a oni z kolei winni przyjmować celebransa jako tego, który uprzytamnia im Jezusa;
3. o prawdzie z samym sobą — trzeba akceptować samego siebie takim, jakim się jest. Być prawdziwym we wszystkim, w szczególności w swoim cielesnym, które dla braci jest symbolem, we wszystkich rzeczach, któ-

rzymi się posługujemy, bo i one stają się symbolami, być prawdziwym w różnych okolicznościach.

Oto niektóre ważniejsze uwagi na marginesie tego ciekawego i bardzo pożytecznego spotkania, któremu przewodniczył P. Robert Gantoy z Otignies związany z redakcją *Paroisse et liturgie*. Wszystkim materiałom sesji ukażą się *in extenso* w późniejszym czasie.

\*

Na początku lipca 1972 r. swoje doroczne spotkanie odbywała grupa Instytutu Teologii Prawosławnej Saint Serge w Paryżu. Był to już 19 Tydzień Studiów Liturgicznych, poświęcony tym razem zagadnieniu COMMUNIO SANCTORUM. Już sam zespół uczestników realizował w swoisty sposób ową *communio sanctorum*. W obradach bowiem odbywających się w sali kościółka Saint Serge przy ulicy de Crimé 93, uczestniczyli przedstawiciele z całej Europy, a także spoza Europy. Warto może wspomnieć takie nazwiska jak: M. Arranz S.J. z Papieskiego Instytutu Orientalnego w Rzymie, znany liturgista, wielce zasłużony wokół początków Tygodni Studiów, B. Botte, Louvain, A. Kniazeff — rektor Instytutu Prawosławnego w Paryżu, B. Neunheuser OSB z Opactwa Maria Laach i Instytutu św. Anzelma w Rzymie, W. Rordorf — uniwersytet Neuchatel, bp Pierre (Moskwa), E. Theodorou — uniwersytet w Atenach. Sesja rozpoczęła się miłym akcentem skierowanym do osoby B. Botte znanego benedyktyna z okazji 50 lecia jego święceń kapłańskich. Dla uczczenia postanowiono wydać specjalny tom opracowań liczący blisko 500 stron, zatytułowany *Melanges liturgiques*.

Sesja obejmowała 23 referaty starannie przygotowane. Wykraczałoby daleko poza ramy krótkiego sprawozdania, a raczej zasygnalizowania omówienie ogromnego bogactwa zagadnień. Wypada jednak podkreślić, iż spotkanie miało charakter ekumeniczny. Były reprezentowane różne wyznania, zwłaszcza protestanckie (luteranie, anglikanie, kalwini). Mimo to dominowała atmosfera poszukiwania, jakiegoś dążenia do spotkania się w „jedności Ducha Św.". Ojciec Botte mówił na temat: *Komunia eucharystyczna i komunია eklezjalna*.

Arranz zatytułował swój referat: *Ta hagia tois hagiois*. Rozumienie wspólnoty (*koinonia*) przekazywano nie tylko w myśli Nowego Testamentu, ale także w rycie syryjskim i koptyjskim, a także w anaforzę św. J. Chryzostoma i w niewydatych dokumentach z końca średniowiecza. *Communio sanctorum* w modlitwach eucharystycznych Zachodu przedstawił O. Neunheuser OSB, koncentrując swoją uwagę na epiklezie konsekracyjnej i komunijnej.

W drugim dniu obrad referaty prezentowały ujęcia kultu świętych i męczenników w poszczególnych wyznaniach. Szczególnie cenny był odczyt dr W. Rordorfa *O początkach kultu męczenników*. Początków kultu męczenników, będącego wyrazem jedności, komunii Kościoła w niebie i na ziemi, dopatruje się autor w *cura animarum*. Wg Rordorfa kult męczenników jest kultem zachodnim, podobnie, jak nakaz relikwii męczenników w ołtarzu jest pochodzenia zachodniego. Grecy celebrują bez relikwii.

W prezentowaniu stanowisk poszczególnych Kościołów nie brakło także akcentów mocnych, nieugiętych. Wyczuwało się to w dopowiedzeniu archimandryty Borowoja. Również reprezentat wyznania kalwińskiego prezentował wiernie naukę Kalwina, który nie przebierając w słowach wyrażał się ujemnie na temat wstawiennictwa świętych. Mówcy innych wyznań zarzucali skomercjalizowanie kultu świętych w Kościele rzymskokatolickim.

Pięknym akcentem, jakby zwornikiem tych stanowisk, była wypowiedź rektora Instytutu Teologii Prawosławnej w Paryżu na temat *Obecności Bożej Rodzicielki w liturgii bizantyjskiej*.

Wartość tego rodzaju spotkań leży nie tylko w wygłoszonych prelekcjach, lecz także, a może przede wszystkim, w klimacie obrad, w imponderabil-  
iach wspólnych, personalnych rozmów, które zapoczątkowują *communio sanctorum*.

Poznań

Ks. BOGUSŁAW NADOLSKI TChr

WYDAWNICTWA  
POLSKIEGO TOWARZYSTWA TEOLOGICZNEGO  
W KRAKOWIE

**ANALECTA CRACOVIENSIA**

Studia filozoficzno-teologiczne

Ukazał się tom III za rok 1971, poświęcony pamięci zmar-  
łych teologów środowiska krakowskiego

Ks. PROF. ALEKSEGO KLAWKA († 1969)

i

Ks. PROF. TEOFILA DŁUGOSZA († 1971)

Tom ten obejmuje szereg studiów filozoficzno-teologicznych  
oraz kanonistyczno-historycznych, pióra byłych kolegów  
i uczniów Zmarłych Profesorów.

Stron 452

Cena 130 zł

Zamówienia kierować

POLSKIE TOWARZYSTWO TEOLOGICZNE  
ul. Bernardyńska 3

31-069 Kraków